

Kiedy życie cienkie
jak biała kra lodu -
zaraz może pęknąć
pod ciężarem troski,

To jak wciąż móc wierzyć
w opatrności skrzydła,
jeśli błękit nieba
w czarnym skrył się dymie,

Gdy widać zmierzch w oczach,
milkną dzwonki śmiechu,
planów nikle wątki
sprute wraz z nadzieją?

Kiedy wron za oknem
całe stado kracze,
żeby sen mi z powiek
uciekł - nie inaczej!

I gdy szarych wróbli
radość dawno prysła,
a mnie nagle piórko
wiatr listonosz przysłał,

To dziś się zanurzam
w kir i w popiel cała,
bo ciężaru piórka
unieść nie potrafię...

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wolnyduch, dodano 18.05.2022 06:57

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.